

Ks. Stanisław SOJKA
(Tarnów, PAT)

MOTYWY I PRZELAJY POSŁUSZEŃSTWA ZASADOM KRÓLESTWA BOŻEGO

Królestwo Boże jest rzeczywistością wiary. Zostało ono zapoczątkowane na ziemi przez samego Boga i ma się dalej rozvíjać, aż na końcu wieków dopełnione zostanie również przez Boga, „gdy objawi się Chrystus, życie nasze” (Kol 3, 4). Wówczas „samo stworzenie będzie wyzwolone z niewoli skażenia na wolność chwały synów Bożych” (Rz 8, 21). Sensowność przybliżenia współczesnemu człowiekowi obowiązku posłuszeństwa zasadom królestwa Bożego wynika z faktu, że współczesna cywilizacja, naznaczona materializmem teoretycznym i praktycznym, usiłuje przeniknąć życie i działalność człowieka, chcąc go równocześnie wyzwolić z tego, co pozaempiryczne, a zwłaszcza zatracić w nim poczucie bojaźni Bożej, która jest podstawą posłuszeństwa wobec przykazań Bożych. W związku z tym kreuje obraz Boga jako bezlitosnego demiurga, który ogranicza wolność ludzką zakazami i nakazami, pomijając zasadniczy Jego przymiot, jakim jest miłość i miłosierdzie. Dlatego Sługa Boży Jan Paweł II zawsze odnosił się z dezaprobatą do tych, którzy żyjąc bez duchowego zaplecza, niczym spadkobiercy roztrwonili dziedzictwo duchowe, pozostawiając im przez historię¹.

Niniejsze opracowanie ma na celu przypomnieć obowiązek posłuszeństwa zasadom królestwa Bożego oraz wskazać na jego motywację i przejawy tegoż posłuszeństwa. Posłuszeństwo wyraża tajemnicę poddania się woli uznanego autorytetu. Jest cnotą moralną, skłaniającą osobę do spełniania woli prawomocnego przełożonego. Jej praktykowanie jest konieczne dla utrzymania porządku ustanowionego w świecie, zarówno na mocy naturalnego, jak i pozytywnego prawa. Posłuszeństwo należy się Bogu oraz ludziom według zakresu ich władzy.

W bardzo obszernym dorobku naukowym Księdza Profesora można nieustannie odnajdywać odniesienia do zagadnienia Królestwa Bożego z motywacją i posłuszeństwem jego zasadom, które zostaną poddane analizie w niniejszym artykule.

¹ Por. *Adhortatio Apostolica* „Ecclesia in Europa” (28 VI 2003) 7.

Można tu przytoczyć słowa Ks. Profesora Stanisława Longosza z jego wywiadu dla Radia Watykańskiego na temat „Vox Patrum” z 28 października 1983 r., w którym nakreślił on perspektywy odnośnie do treści, jaką będzie zawierał ten jedyny w swoim rodzaju periodyk naukowy, sięgający do źródeł stojących blisko dzieła zbawczego dokonanego przez Chrystusa. W wywiadzie tym odnajdujemy słowa Księdza Profesora m.in. o posłuszeństwie Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła Chrystusowego, w którym to Kościele realizuje się Królestwo Boże. Słowa te brzmią następująco: „należy zaznaczyć, że jesteśmy chyba jedynym pismem patrystycznym na świecie, podejmującym systematycznie w polskim tłumaczeniu dokumenty Najwyższego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, dotyczące Ojców lub rocznicowych wydarzeń starożytności chrześcijańskiej”².

I. BOŻE PRZYKAZANIA – PRÓBĄ POSŁUSZEŃSTWA CZŁOWIEKA

Postawa nieposłuszeństwa wobec przykazań Bożych jest dowodem, że w człowieku nie ma bojaźni przed Bogiem, która jest ściśle powiązana właśnie z posłuszeństwem. Podstawą tej bojaźni jest prawda o Bożej miłości i miłosierdziu. Motywem Bożej bojaźni jest więc nie tylko sprawiedliwość Boga, ale i Jego nieskończone miłosierdzie³.

W konfrontacji z poglądami odrzucającymi konieczność posłuszeństwa wobec Bożych przykazań wyraźnie ukazuje się, że cechą religii chrześcijańskiej jest wzajemna więź miłości między Bogiem a człowiekiem, a nie odniesienie osoby ludzkiej do Boga jako bezosobowego imperatywu, czy też bezdusznego władcy⁴. Niestety, już u początku tych relacji, człowiekowi zabrakło bojaźni wobec Boga opartej na osobowym zaufaniu i miłości. W konsekwencji pojawiło się pierwsze nieposłuszeństwo – grzech pierworodny, który był znakiem, że Boże przykazania człowiek potraktował jako zagrożenie dla swojej osobistej wolności.

1. Pierwsze nieposłuszeństwo: grzech pierworodny. Odrzucenie przykazań Bożych jest aktem nieposłuszeństwa, czyli swego rodzaju „atakem” skierowanym przeciwko Bogu, który jest miłością. Pierwszy grzech w historii ludzkości został popełniony pod wpływem szatańskiej pokusy, której rdzeniem było podważenie konieczności pozostania posłusznym Bożym przykazaniom. Szatan zasiał w sercu człowieka wątpliwość, czy Bóg jest rzeczywiście Ojcem pełnym miłości, czy raczej władcą, pełnym zazdrości i niesprawiedliwości. Sza-

² S. Longosz, Wywiad do Radia Watykańskiego na temat „Vox Patrum”, VoxP 3 (1983) z. 5, 497.

³ Por. J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 1: *Wiekі X-XVII*, Lublin 1994, 258.

⁴ Por. *Przykazania*, w: *Słownik teologiczny*, t. 2, red. A. Zuberbier, Katowice 1989, 170.

tan skutecznie wmówił człowiekowi, że nieposłuszeństwo jest „lepsze”, niż posłuszeństwo⁵.

Człowiek został stworzony jako istota wolna. Nawet szatan nie mógł człowiekowi odebrać tego Bożego daru. Mógł jednak wpłynąć na zmianę postrzegania przez człowieka siebie i swojej sytuacji wobec Boga i otaczającego świata. Analiza zdarzenia opisanego w Księdze Rodzaju pozwala odkryć, że grzech Adama był grzechem nieposłuszeństwa Bożym przykazaniom. R. Jaworski zauważa, że w analizie opisu pierwszego upadku człowieka uderza strategia szatana, który „odciągnął” człowieka od posłuszeństwa Bogu i zniszczył w oczach człowieka wartość zaufania do Niego; zaufania, że „Bóg chce dobra dla człowieka. Iskra zwątpienia w sercu Ewy wystarczyła, by wzbudzić w niej pożądliwość ciała («wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia»), pożądliwość oczu («że jest ono rozkoszą dla oczu»), pychę tego życia («owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy»)⁶. Konsekwencją pierwszego nieposłuszeństwa Bożym zasadom był cały proces dalszego nieposłuszeństwa poszczególnych jednostek i całych społeczności. Biblijnym świadectwem tego dramatu była budowa wieży Babel. Zdaniem W. Chrostowskiego, jest ona symbolem „rozpowszechnionej w niektórych okresach dziejów biblijnego Izraela idolatrii, której hołdowano na górach albo tzw. wyżynach. Z rozpoczętym przedsięwzięciem łączono pełne pychy nadzieje. To już nie Bóg ma jednoczyć i scalać ludzkość, skoro Jego miejsce zajmie wytwór ludzki. Ku niemu powinni zwracać się wszyscy, którzy nie chcą rozproszyć się po całej powierzchni ziemi”⁷.

Nieposłuszeństwo Bożym przykazaniom zaczyna się zatem w momencie, gdy człowiekowi brakuje zaufania, które pozwoliłoby mu przyjąć i zachować postawę posłuszeństwa. Posłuszeństwo bowiem zakłada dobrowolne zaufanie, natomiast „nadużyta wolność wypacza samą istotę posłuszeństwa. Nieposłuszeństwo łamie porządek zabezpieczający urzeczywistnienie wolności. Nieposłuszeństwo Adama i Ewy, tak samo jak butne nieposłuszeństwo budowniczych wieży Babel, ściągnęły karę, której niechybność od początku nie uległa żadnej wątpliwości”⁸.

Bóg nie tylko stworzył człowieka, ale także wezwał go do życia według przykazań. Jeśli człowiekowi zabraknie posłuszeństwa, wówczas mniema, że Boże przykazania ograniczają jego wolność. Tak rozumując, człowiek wcześniej czy później zaczyna żyć w oparciu o inną „wolność”; zaczyna podążać za pseudoideałami, według mierników pychy, egoizmu oraz własnego tylko wi-

⁵ Por. M.A. Fontelle, *Egzorcyzm w nauczaniu i posłudze Kościoła katolickiego*, tłum. J. Jędraszek, Kraków 2004, 113.

⁶ R. Jaworski, *Harmonia i konflikty. Empiryczna weryfikacja podstawowego paradygmatu psychologii pastoralnej*, Warszawa 2004, 168.

⁷ W. Chrostowski, *Wolność i posłuszeństwo w Biblii*, AK 130 (1998) nr 2-3, 184.

⁸ Tamże.

dzenia świata i sensu istnienia człowieka. W konsekwencji człowiek sam dla siebie staje się „źródłem przykazań”, czyli sam decyduje o zasadach moralnych. Wpada tym samym w zuchwałość, która wyraża się w chęci zajęcia miejsca Boga⁹. Niestety, będąc nieposłuszny, człowiek naraża się na Bożą karę¹⁰.

Odrzucenie Boga jest – z punktu widzenia wiary – czymś absurdalnym¹¹. O takiej właśnie absurdalności ludzkiego nieposłuszeństwa świadczą słowa z Pierwszej Księgi Samuela: „Nie mówcie więcej słów pełnych pychy, z ust waszych niech nie wychodzą słowa wyniosłe, bo Pan jest Bogiem wszechwiedzącym, on waży uczynki” (1Sm 2, 3). Pierwsze nieposłuszeństwo człowieka (grzech pierworodny), stało się źródłem absurdalności nieposłuszeństwa ludzi (potomstwa Adamowego), którzy swoimi osobistymi grzechami odrzucają Boże przykazania.

2. Dalszy dramat ludzkiego nieposłuszeństwa: grzechy osobiste. Ci, którzy w swoim życiu odrzucają Boże przykazania, a tym samym negują sensowność posłuszeństwa wobec Boga, czynią to m.in. dlatego, że uważają postawę posłuszeństwa „za słabość albo, co gorsza, za ukrytą pychę. Słyszy się także i takie opinie, że skromność nadweręża postawę życiową, odbiera energię i entuzjazm potrzebny do działania w dzisiejszym drapieżnym świecie”¹². Człowiek popełniając grzech, jakby „broni samego siebie” przed „poniżeniem się” przed Bogiem, który „żąda” dla siebie posłuszeństwa. W tym znaczeniu grzech jest nieposłuszeństwem człowieka wobec jedynego Boga, który pragnie zjednoczyć ze sobą wszystkich ludzi w swoim Synu Jezusie Chrystusie i Jego Królestwie.

Jedną z konsekwencji nieposłuszeństwa człowieka wobec Bożych przykazań jest zabobon¹³. Jak słusznie zauważa S. Witek, kierowanie się w życiu treścią zawierającą się w zabobonie, jest wyrazem braku posłuszeństwa czło-

⁹ Por. M. Chmielewski, *Walka duchowa*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin – Kraków 2002, 911: „Zgubny wpływ świata rozumianego jako antychrześcijańskie środowisko tworzące się wokół ludzi żyjących z dala od Boga i pochłoniętych wyłącznie sprawami ziemskimi, ujawnia się m.in. [...] w wykpiwaniu i prześladowaniu życia godziwego, pobożności i moralności. Z tym wiąże się parodiowanie i ośmieszanie wszelkich autorytetów oraz wartości religijnych, a także lekceważenie prawa porządku (anarchia)”.

¹⁰ Por. H. Ordon, *Eschatologiczne wylanie Ducha w Iz 32, 15-20*, RT 38-39 (1991-1992) z. 1, 32.

¹¹ Por. Concilium Vaticanum I, *Constitutio dogmatica de fide catholica* 3, tłum. *Breviarium fidei* I 48, Poznań 1989, 22-23: „Ponieważ człowiek całkowicie jest zależny od Boga jako Stwórcy i Pana swego, a rozum stworzony zupełnie podlega niestworzonej prawdzie, przeto jesteśmy zobowiązani Bogu objawiającemu okazać przez wiarę zupełne posłuszeństwo umysłu i woli. Kościół katolicki zaś wyznaje, że wiara ta, która jest ‘początkiem ludzkiego zbawienia’, jest cnotą nadprzyrodzoną, przez którą, za natchnieniem i pomocą łaski Bożej, wierzymy w prawdziwość rzeczy objawionych przez Boga, nie dla ich prawdziwości wewnętrznej, poznanej naturalnym światłem rozumu, lecz z powodu autorytetu samego Boga objawiającego, który się nie może mylić ani nikogo mylić nie może”.

¹² J.P. Mroczkowska, *Siedem grzechów głównych dzisiaj*, Kraków 2004, 56.

¹³ Por. S. Witek, *Duszpasterstwo w konfesjonale*, Poznań 1988, 254.

wieka wobec Bożej prawdy. W tym sensie jest rodzajem bałwochwalstwa. Postawa taka wynika najczęściej z egocentrycznego nastawienia człowieka dążącego do potwierdzenia własnej egzystencji, osiągania sukcesów i dobrego samopoczucia w aktualnej formie istnienia ziemskiego. W postawie zabobonnej spotykamy się z „samym źródłem wszelkich grzechów – z pychą ludzką na czele: ustanowienie ostatecznego celu życia w samym sobie, a zlekceważenie fundamentalnych uzależnień własnej egzystencji w świecie rzeczywistym”¹⁴. Ludzie, którzy w ten sposób odrzucają przykazania Boże, zostali nazwani w Liście do Rzymian jako „głupi” (por. Rz 1, 22). Komentując ten tekst biblijny, kard. G.M. Garrone podkreśla, że ludzie zabobonni sprzeciwiają się Bogu, do którego „wszystko należy – niebo i ziemia powstałe z Jego słowa – i który dowolnie rozporządza wszystkim, jako swym dziełem; człowiekowi zaś, będącemu Jego najdoskonalszym dziełem, narzuca swój najwyższy autorytet, oczekując, by stał się godny Tego, na którego «obraz i podobieństwo» (Rdz 1, 26-27) został stworzony”¹⁵.

Obserwując z kolei współczesną „ucieczkę” od posłuszeństwa Bożym przykazaniom, W. Miziołek dostrzega przyczynę tego stanu rzeczy m.in. w fakcie, iż nowoczesna kultura jest „niechętna wszelkiemu autorytetowi «z góry». Człowiek dzisiejszy jest uwrażliwiony na wszelkie odgórne nakazy, na władzę powołującą się na autorytet Boży. Uznaje tylko autorytet naturalny, autorytet osobowości, kompetencji. Wreszcie ceni, przecenia takie wartości swego życia, jak wolność, nawet od nakazów moralnych; miłość i seks; wygodę, używanie, spokój życia; natomiast brak mu zrozumienia dla takich wartości, które wymagają poświęcenia, wyrzeczenia, zaparcia, jak pokora, posłuszeństwo, cnota, cierpienie, ofiara. W postawach tego rodzaju widzi on ograniczanie siebie i swego szczęścia”¹⁶.

Bóg jest Tym, który naucza i prowadzi człowieka do zbawienia, czyli do osiągnięcia radości i szczęścia. W świetle opisów biblijnych można zauważyć, że człowiek najczęściej buntuje się przeciwko Bogu właśnie z powodu „kwestii moralnych”¹⁷. Jeśli człowiekowi zabraknie posłuszeństwa, wówczas popada z grzechy. I odwrotnie, grzechy prowadzą go i są przyczyną trwania w nieposłuszeństwie¹⁸. A jednak bez posłuszeństwa Bożym przykazaniom, świadomość dobra i zła w człowieku ulega zagmatwaniu, zaciemnieniu i przeinaczeniu, poddając się „posłusznie” naciskom wrogim Bogu¹⁹.

¹⁴ Tamże, 254.

¹⁵ G.M. Garrone, *Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego*, w: *Wiara Kościoła. Biskupi francuscy komentują Wyznanie Wiary*, tłum. U. Suchodolska, Warszawa 1985, 88.

¹⁶ W. Miziołek, *Problematyka kapłańska na Synodzie Biskupów 1971 r.*, w: *W służbie ludowi Bożemu = „Powołanie Człowieka”*, t. 6, Poznań 1983, 657.

¹⁷ Por. Cz. Porębski, *Idea Europy*, „Znak” 55 (2003) nr 5, 23.

¹⁸ Por. J.L. Grajewski, *Czcij rodziców*, Łomża 1994, 65.

¹⁹ Por. S. Rosik, *Podstawowe punkty wyjścia rozważań nad „Katechizmem Kościoła Katolickiego” w jego warstwie aksjologiczno-deontologicznej*, w: *Katechizm Kościoła Katolickiego*.

II. MOTYWY POSŁUSZEŃSTWA ZASADOM KRÓLESTWA BOŻEGO

Prawda o Królestwie Bożym wskazuje, że jest Bóg jest główną Istotą we wszechświecie. *Katechizm Kościoła Katolickiego* ujmując tę prawdę syntetycznie, stwierdzając, że Bóg jest „pierwszym początkiem wszystkiego i transcendentnym autorytetem oraz że równocześnie jest dobrocią i miłą troską obejmującą wszystkie swoje dzieci”²⁰. Bóg jest wobec całego wszechświata Panem jedynym i suwerennym. W kontekście istnienia zła i cierpienia w świecie, Jan Paweł II podkreślił w Liście Apostolskim na temat chrześcijańskiego sensu cierpienia, że „Bóg Objawienia jest Prawodawcą i Sędzią w takiej mierze, w jakiej nie może być prawodawcą i sędzią żaden autorytet doczesny. Bóg Objawienia jest bowiem przede wszystkim Stwórcą, od Niego pochodzi wraz z istnieniem dobro istotne stworzeniu”²¹.

Bóg jest Stwórcą i Panem wszechświata. Dlatego fundamentem posłuszeństwa wobec zasad Jego Królestwa jest wiara. Wiara z kolei winna być pełna nadziei i miłości. Kościół stara się zatem, aby człowiek osobiście „wyrzekł się Królestwa szatana”, przyjmując w życiu zasady Królestwa Bożego. F. Fulvio w następujący sposób streszcza tak rozumiany cel działalności Kościoła, na rzecz rozwoju Królestwa Bożego na ziemi: Człowiek wyraża swoje posłuszeństwo Bogu, kierując się Jego przykazaniami „za pośrednictwem Chrystusa w Duchu Świętym, za wstawiennictwem Matki Bożej i przez pokorną posługę Kościoła – na chwałę Bożą”²². Ponieważ opowiedzenie się „za” Królestwem Bożym winno być aktem świadomym i dobrowolnym, nieodzownym dla tego wyboru są na motywy posłuszeństwa zasadom panującym w tym Królestwie. Oto dwa spośród nich: motyw miłości Boga do człowieka, oraz motyw władzy Boga nad ludzkim życiem.

1. Bóg jest pełnym miłości Ojcem. W rozważaniach na temat Kościoła, Ojciec Święty Jan Paweł II często nawiązywał do tajemnicy Bożej miłości. W jednej z katechez zaakcentował, że podstawowym motywem posłuszeństwa zasadom Królestwa Bożego winien być dla człowieka fakt, iż Bóg jest

Przestanie moralne Kościoła, red. J. Nagórny – A. Derdziuk, Lublin 1995, 138: „Niechęć do Dekalogu rodzi się z pokusy przywłaszczenia sobie przesadnej, a nieraz całkowitej autonomii w sferze moralnej. Jej skrajna forma przejawia tendencje do uwolnienia się od jakiegokolwiek autorytetu, a także rodzi się z prastarej pychy, której źródłem jest diabelskie «non serviam» (nie będę służył)».

²⁰ *Katechizm Kościoła Katolickiego* 239, Poznań 1994, 66.

²¹ Jan Paweł II, *List Apostolski „Salvifici doloris”* 10, w: *Listy Apostolskie Jana Pawła II*, Kraków 2007, 104.

²² F. Fulvio, *Opętanie szatańskie i egzorcyzmy*, tłum. K. Guzowski, w: *Egzorcyzmy dawniej i dziś. W blasku Chrystusa i cieniu szatana*, red. B. Barkowski – A. Posacki, Warszawa 2004, 167.

miłością²³. Wynika stąd, że jeśli człowiek z ufnością zwraca się do Boga i oddaje Mu cześć jako Ojcu, daje w ten sposób wyraz opowiedzenia się za Jego przykazaniami, które są wyrazem doskonałej miłości i sprawiedliwości panującej w Jego Królestwie.

Obraz Boga jako Ojca pełnego miłości pozwala człowiekowi przyjąć i w pełni zaakceptować postawę posłuszeństwa jako formę odniesienia się do zasad Jego Królestwa. Posłuszeństwo staje się wówczas świadectwem, że człowiek widzi w Bogu swego Najlepszego Ojca. I rzeczywiście, Bóg Stwórca jawi się w Starym i Nowym Testamencie jako Ojciec pełen miłości i miłosierdzia. W życiu codziennym „obrazem” ojcowskiego charakteru panowania Boga jest miłość ojcowska. Ale ideał ludzkiego ojcostwa, jak słusznie zauważa S. Tułodziecki, pojawia się w Biblii jedynie na tle doskonałego „ojcowskiego stosunku Boga do swych czcicieli. Stanowi jak gdyby stopniowe przejście od ludzkiego miłosierdzia do miłosierdzia Bożego”²⁴.

Bóg Ojciec, który jest miłością, objawia człowiekowi Samego Siebie jako Najwyższy Prawodawcę. To On wyznacza „drogę przykazań”, prowadzącą człowieka do zbawienia. Analiza płaszczyzny etycznej Starego Testamentu doprowadziła M. Ejsmonta do wniosku, że zasady Królestwa Bożego tam objawione nie są filozoficznym lub teoretycznym systemem ludzkich idei, ale „swoimi początkami sięgają do religijnych doświadczeń poszczególnych jednostek, całych grup społecznych i całego Narodu Wybranego. Etyka Starego Testamentu była oparta na posłuszeństwie Bogu i Jego Prawu. Na ten aspekt etyki zwracali szczególną uwagę prorocy, co znalazło swój wyraz w stanowczej wypowiedzi proroka: «Powiedziano ci człowiecze, co jest dobre i czego żąda od ciebie Jahwe: pełnienia sprawiedliwości, umiłowania życzliwości i pokornego obcowania z twoim Bogiem» (Mi 6, 8). Naród Wybrany był przekonany, że uzasadnieniem wszelkich przepisów Starego Testamentu było to, że tak chciał Bóg, a samo postępowanie powinno być oparte na wszechmocnej woli Bożej”²⁵.

Objawione w Piśmie Świętym zasady życia moralnego zostały zawarte w Bożych przykazaniach. M. Ejsmont podkreśla, że człowiek przyjmuje w wierze, iż „Bóg jest jego Panem; a jeśli tak, to Panu trzeba służyć i być Mu posłusznym. W ten sposób człowiek poznaje autorytet Boga, którego nakazy czy zakazy nie podlegają dyskusji, bo przecież są Boże. Na tym tle bardziej

²³ Por. Jan Paweł II, *Pokuta w Kościele – wspólnocie kapłańskiej i sakramentalnej* 5, w: tegoż: *Wierzę w Kościół – jeden, święty, powszechny i apostołski* (Katechezy środowe), Città del Vaticano 1996: „Opisując w przypowieści o synu marnotrawnym postawę znieważenia autorytetu i domu swego ojca, Jezus pomaga nam zrozumieć, że grzech jest obrazą wymierzoną w miłość Ojca. Smutny jest stan, do jakiego doprowadza się syn”.

²⁴ S. Tułodziecki, *Miłosierdzie Boże w Starym Testamencie*, Poznań 1992, 133.

²⁵ M. Ejsmont, *Blaski i cienie etyki Starego Testamentu*, w: *Vademecum Biblijne*, IV, red. S. Grzybek, Kraków 1991, 298.

zrozumiałe są takie wyrażenia biblijne jak: «To mówi Pan», «Słowa Jahwe», «Wyrocznia Jahwe»²⁶.

Bóg stopniowo objawiał człowiekowi, że przekazuje mu nie tylko przykazania, jakimi ma się kierować, ale także obietnice, które spełni – jeśli człowiek podda się dobrowolnie Jego woli. Refleksja nad treścią proroctwa Izajasza wskazuje, zdaniem H. Ordon, że Bóg stopniowo objawiał się człowiekowi jako ostateczne źródło tych obietnic, czyli że „mają one gwarancję, która decyduje o ich definitywnym zaistnieniu”²⁷.

Wiara w Boga, który jest miłością a zarazem źródłem zasad życia moralnego, została potwierdzona i pogłębiona przez Jezusa Chrystusa. W czasie swojej publicznej działalności Jezus wyznaje: „Ojciec mój przekazał Mi wszystko” (Łk 10, 22)²⁸. Na mocy Jezusowego nauczania o nieodłącznej więzi między Bożą miłością a Bożymi przykazaniami, w centrum świadomości chrześcijańskiej winna znajdować się myśl o konieczności posłuszeństwa. Dlatego W. Granat w kontekście prawdy o cnotach teologicznych zauważa, że „najwyższy Boży autorytet łączy się ściśle z ludzkim rozumem, a potem z całością duchowego życia człowieka, by wskazać drogę prawdy i miłości”²⁹. Przykładem wspomnianej konieczności powiązania miłości i posłuszeństwa w kontekście Bożych przykazań są Jezusowe błogosławieństwa. Poszukując źródeł chrześcijańskiej moralności. T. Pinckaers stwierdza, że Jezusowe błogosławieństwa są świadectwem, iż cały proces życia moralnego rozpoczyna się od poddania się Bożym przykazaniom, co stanowi początek mądrości (por. Syr 1, 16)³⁰. Aby zatem właściwie odpowiedzieć na wezwanie Boże do posłusznego kierowania się Jego przykazaniami, nieodzowna jest w życiu człowieka przekonanie o Bożej miłości. Tylko człowiek miłujący Boga w odpowiedzi na Jego odwieczną miłość jest gotowy do pełnego posłuszeństwa wobec Jego przykazań.

2. Bóg jest Panem ludzkich dziejów. Posłuszeństwo Bożym przykazaniom nie może być inne, jak tylko pełne i całkowite³¹. Chodzi o jednoznaczny wybór Boga jako Pana ludzkich dziejów. Już początki chrześcijaństwa potwierdzają, iż opowiedzenie się za Jezusem Chrystusem jako Panem, było rozumiane jako

²⁶ Tamże, s. 298.

²⁷ Ordon, *Eschatologiczne wylanie Ducha*, s. 32.

²⁸ Por. P. Kasiłowski, *Kuszenie Jezusa*, PP 115 (1998) nr 3, 278.

²⁹ W. Granat, *Dogmatyka katolicka*, t. 6: *Teologiczna wiara, nadzieja i miłość*, Lublin 1960, 116.

³⁰ Por. S.T. Pinckaers, *Źródła moralności chrześcijańskiej. Jej metoda, treść, historia*, tłum. A. Kuryś, Poznań 1994, 150.

³¹ Por. S. Rosik, *Sumienie a autorytet*, STV 11 (1973) nr 1, 177: „Posłuszeństwo oznacza pełne otwarcie się na ofiarowującą się miłość Boga, pełną gotowość pełnienia dobra nie ze względu na sankcję autorytetu, lecz ze względu na dar Bożej miłości. Wolność ta już nie dostrzega autorytetu nieosobowego prawa, nieosobowej wartości, lecz spełnia się w miłosnym dialogu, pokornym nasłuchiowaniu wezwań i wdzięcznej odpowiedzi. Ta wolność w najwyższym stopniu rozwija ludzkie sumienie, rodzi najdoskonalszą syntezę autorytetu, posłuszeństwa i inicjatywy pełnej czujności”.

wezwanie do jednoznacznego i nieodwołalnego wyboru. Wszelka połowiczność i cząstkowość nie „wchodziła w grę”. W tym „totalizmie” ujawniała się u pierwszych chrześcijan nie wyniosłość nad innymi (dotychczasowymi religiami), lecz przeciwnie (a zarazem jakby paradoksalnie) – posłuszeństwo wobec religii prawdziwej.

Zgodnie z nauczaniem Jana Pawła II, posłuszeństwo przykazaniom Królestwa Bożego jest cechą człowieka wierzącego, który uznając istnienie Boga, uznaje jednocześnie, że jest On Jedynym Panem i Najwyższym Prawodawcą³². Objawienie Starego i Nowego Testamentu ukazuje potęgę Boga działającego w historii³³. Objawienie biblijne jest swoistym „opisem” dziejów panowania Bożego, które domaga się od człowieka dobrowolnego zaangażowania i posłuszeństwa³⁴. Wydarzenia biblijne świadczą, że Bóg nie zostawia człowieka bez odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób ma wyglądać owo zaangażowanie. Objawia mu zasady i prawa, którymi człowiek winien się kierować, aby jego doczesna droga zakończyła się ostatecznie nagrodą życia wiecznego.

Współczesna refleksja teologów, analizując związek pomiędzy rozwojem Królestwa Bożego na ziemi a koniecznością posłuszeństwa Bożym przykazaniom wskazuje, że już w Starym Testamencie posłuszeństwo było uznawane za „słuszną rację” poszczególnych osób i całego Narodu Wybranego wobec Boga, jako Jedynego Pana ludzkich dziejów. M. Rusecki zauważa, że wymownym przykładem tak rozumianego posłuszeństwa jest postawa Abrahama. Świętość i boskie pochodzenie Prawa i obietnic były potwierdzane przez cudowne znaki obecności Boga, gdy przenoszono arkę przymierza do Ziemi Obiecanej. Cudowne działania Boga utwierdzały boski autorytet Prawa, a obietnice Boga czyniły je wiarygodnymi. Na objawianie Boga jako Pana, Naród Wybrany miał odpowiedzieć posłuszeństwem Jego przykazaniom³⁵.

³² Por. Jan Paweł II, *Bóg jest miłością* (2 X 1985) 4, w tegoż: *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela* (Katechezy śródkowe), Città del Vaticano 1987, 163. „Jeśli Bóg objawia się – przede wszystkim w Przymierzu synajskim – jako Prawodawca: najwyższe Źródło Prawa – to prawodawczy autorytet znajduje pełny wyraz i potwierdzenie w przymiotach Jego postępowania ukazanych w Piśmie Świętym”.

³³ Por. Jan Paweł II, *Grzech – złamanie Przymierza z Bogiem* (29 X 1986) 8, w tegoż: *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela* (Katechezy śródkowe), Città del Vaticano 1989, 55. „Człowiek ma świadomość sprzeciwiania się woli Boga i w tym sensie «nieposłuszeństwa». Nie chodzi zaś tylko o nieposłuszeństwo abstrakcyjnej zasadzie postępowania, ale zasadzie, za którą stoi «osobisty» autorytet Boga: zasadzie, w której wyraża się Jego Mądrość i Opatrzność”.

³⁴ Por. Jan Paweł II, *Chrystus odwołuje się do «początku» w rozmowie z Chrystusem o podstawach rodziny* (5 IX 1979) 4, w tegoż: *Nauczanie papieskie*, II 2, Poznań 1992, 117: „Nauczyciel (Jezus), potwierdzając to pierwotne prawo Stwórcy, ustala jedynie i wyłącznie jego właściwy sens normatywny, odwołując się do samego autorytetu pierwszego Prawodawcy. Jednakże to znamienne wyrażenie: «od początku», dwukrotnie powtórzone, wyraźnie skłania rozmówców do zastanowienia się nad sposobem, w jaki w tajemnicy stworzenia został ukształtowany człowiek, właśnie jako «mężczyzna i kobieta», aby poprawnie zrozumieć normatywne znaczenie słów Księgi Rodzaju”.

³⁵ Por. M. Rusecki, *Cud w myśli chrześcijańskiej*, Lublin 1991, 55.

W ramach teologicznej systematyzacji nauczania Kościoła na temat wiary, nadziei i miłości, W. Granat kładzie akcent na rzeczywistość nadprzyrodzonego charakteru więzi pomiędzy wiarą w Boga, jako Pana ludzkich dziejów, a postawą posłuszeństwa Jego przykazaniom. Zdaniem tego autora, Objawienie nowotestamentalne potwierdza przesłanie Starego Testamentu, gdyż ukazuje Boga jako Pana ludzkich dziejów oraz konieczność posłuszeństwa wiary wobec Jego przykazań. W centrum uwagi jest zatem akt wiary, który „kierując człowieka ku Bożej prawdzie, przeciwstawia się fałszywie rozumianej autonomii rozumu i wymaga pokory, ale za to umieszcza go w bogatszym świecie. Człowiek indywidualny albo społeczność, gdy pragnie się zamknąć w swym kręgu, to zuboża siebie, zamykając oczy na bogactwo rzeczywistości, a przez to naraża się na niebezpieczeństwo błędzenia. Wiara uwalnia właściwie od jarzma zmiennych intelektualnych kaprysów i błędów. Uznanie Bożej prawdy wymaga wprawdzie pokory, lecz wywyższa człowieka ponad zmienne opinie ludzkie, dając w ten sposób ostrość spojrzenia na całość ludzkiej rzeczywistości”³⁶.

Warto w tym miejscu przywołać wypowiedź P. Lisickiego, który na łamach „Znaku” konstatuje, iż gdyby pierwotne chrześcijaństwo odrzuciło naukę Chrystusa o konieczności posłuszeństwa Bożym przykazaniom, „mogłoby zostać przyjęte do rzymskiego Panteonu. Lecz właśnie «nietolerancja» wobec innych bogów i bóstw, była tą cechą, która chroniła religię Chrystusa i która, w dłuższym czasie, przyciągała do niej pogan. Tylko religia, która domaga się wszystkiego, ma sens. Tylko religia zdolna przemawiać w imieniu mocy i autorytetu może zdobyć uznanie. Tylko bezwarunkowy nakaz nawrócenia i jasno głoszony sąd nad niewiernymi bronił chrześcijan przed ugrzęźnięciem w starych błędach pogan”³⁷. Jednoznaczne opowiedzenie się na Królestwem Bożym było zatem już dla pierwszych chrześcijan nieodłącznie związane z jednoznacznym posłuszeństwem dla zasad tego Królestwa, które potwierdził i ogłosił Jezus Chrystus – „Pan panów i Król królujących” (1Tm 6, 15).

III. PRZEJAWY POSŁUSZEŃSTWA KRÓLESTWU BOŻEMU I JEGO ZASADOM

Przechodząc do zagadnienia przejawów posłuszeństwa Bożym przykazaniom należy zaznaczyć, iż wspomniane posłuszeństwo ujawnia się szczególnie w chwilach tzw. kryzysów moralnych, które „po ludzku” zdają się być sytuacjami beznadziejnymi. Poza tym, jak pisze R. Cantalamessa, posłuszeństwo przykazaniom Bożego Królestwa jest podstawą do wprowadzania prawdy

³⁶ Granat, *Dogmatyka katolicka*, t. 6: *Teologiczna wiara*, s. 116.

³⁷ P. Lisicki, *Pogańskie wyzwanie*, „Znak” 50 (1998) nr 4, 69.

Bożej w świat ludzkich dziejów, czyli podstawą do właściwie pojętej ewangelizacji³⁸. Ze swej strony J.L. Grajewski przypomina, że posłuszeństwo Bożym przykazaniom wynika z wiary i ufności, a znajduje swoje dopełnienie miłości do Boga i do drugiego człowieka – w pierwszym rzędzie do rodziców i najbliższych³⁹.

Dla człowieka wierzącego źródłem podstawowych zasad moralnych jest Bóg. Przyjąć Boże przykazania „za swoje”, oznacza uznać zawartą w nich Bożą wolę. S. Rosik w następujący sposób opisuje to spotkanie wolnej woli człowieka z wolą Bożą: „Sumienie styka się z autorytetem Woli Bożej, będącej źródłem moralnego prawa. Prawo to, choć immanentnie tkwi w ludzkiej naturze, nie wyklucza pozytywnego aktu ze strony Boga, który może w aktualnym porządku historii zbawczej przekazać drogą objawienia wymagania swej woli. Autorytet więc Boski podaje człowiekowi jakby pewną syntezę imperatywów sfery moralnej: prawo moralne naturalne, odtwarzające ideę stwórczą i prawo moralne nadprzyrodzone, odtwarzające idee zbawczą, określającą współdział człowieka w Boskim życiu”⁴⁰. Oto zatem niektóre przejawy posłuszeństwa Bożym przykazaniom, które szczególnie wyraźnie opierają się na idei posłuszeństwa zawartej w nich woli Bożej.

1. Życie sakramentalne i modlitwa. Początkiem posłuszeństwa Bożym przykazaniom rozumianej jako zgody z wolą Bożą jest sakrament chrztu. Przyjęcie tego sakramentu jest aktem odpowiedzi ze strony człowieka na Bożą miłość. Sakrament ten staje się fundamentem zgody z wolą Bożą przez całe życie, bez względu na powołanie, jaki człowiek realizuje. A.J. Nowak ukazuje tę prawdę w kontekście powołania do życia konsekrowanego podkreślając, że sakrament chrztu „otwiera oczy i uszy człowieka, całą jego osobę na wszystko, na każdą najdrobniejszą okoliczność życia, nic bowiem nie dzieje się przypadkowo. To pokorne przyjęcie w życiu tego, na co człowiek nie ma żadnego wpływu, jest wyrazem posłuszeństwa”⁴¹.

Całe życie sakramentalne, którego początkiem jest sakrament chrztu świętego, jest stopniowym „wchodzeniem” do Królestwa Bożego. Dzieje się to w ścisłym powiązaniu z posłuszeństwem obowiązującym w tym Królestwie zasadom, bez których z kolei nie można byłoby mówić o prowadzeniu rzeczywistego życia sakramentalnego. A.J. Nowak podkreśla, że wielkość chrztu świętego płynie właśnie z faktu, iż jest on dla człowieka wkroczeniem na drogę nadprzyrodzonej miłości. Chrzest, a w konsekwencji całe życie sakramentalne, „włącza człowieka w posłuszeństwo Chrystusa [...]”. Człowiek po-

³⁸ Por. R. Cantalamessa, *Przygotujcie drogi Pańskie. Do światowej ewangelizacji ekumenicznej w przygotowaniu na rok dwutysięczny*, Kraków 1999, 197.

³⁹ Por. Grajewski, *Czcij rodziców*, s. 65.

⁴⁰ S. Rosik, *Sumienie a autorytet*, STV 11 (1973) nr 1, 170.

⁴¹ A.J. Nowak, *Osoba konsekrowana*, t. 2: *Ślub posłuszeństwa*, Lublin 1994, 135.

słuszny temu «autorytetowi» zaczyna rozumieć, że przez chrzest św. został wezwany do rozwoju. Nie wolno mu zasklepić się we własnym «ja»⁴². Wraz z życiem sakramentalnym posłuszeństwo człowieka Bożym przykazaniom i zawartej w nich Bożej woli przejawia się w modlitwie. Modlitwa jest nie tylko wyrazem i znakiem posłuszeństwa Bożym przykazaniom, ale także źródłem tego posłuszeństwa. Jest jedyną w swoim rodzaju pomocą do tego, aby człowiek nie pojmował przykazań jako „narzuconych” przez Boga „wymogów” Jego Królestwa.

Doceniając wartość życia sakramentalnego, połączonego z gorliwością w modlitwie, św. Jan Vianney mawiał, że posłuszeństwo Bożym przykazaniom i związana z nim pokora „jest jak łańcuszek różańca, bez którego rozleciałyby się wszystkie paciorki”⁴³. F. Varillon pisze, że modlitwa jest wyjątkową szkołą poznania Boga i Jego przykazań⁴⁴. Modlitwa jest doświadczeniem i uznaniem drogi posłuszeństwa Bogu na wzór posłuszeństwa Jezusa, który umywa stopy Apostołom w Wieczerniku. Wydarzenie to ukazuje samego Boga w Jego największej Chwale, jako posłusznego Bogu sługę⁴⁵. Modlitwa w całość pełni ujawnia się w Eucharystii, którą w starożytnym Kościele nazywano m.in. „solemnis oratio”⁴⁶.

2. Naśladowanie Jezusa i miłość bliźniego. Innym znakiem posłuszeństwa woli Bożej zawartej w Bożych przykazaniach jest naśladowanie Jezusa Chrystusa. Jest to bez wątpienia szczególnie wyraźny znak rozwoju Królestwa Bożego w sercu człowieka. J. Augustyn umieszcza konieczność naśladowania Jezusa Chrystusa na tle dramatu ludzkiego nieposłuszeństwa, wyrażającego się w grzechu. Ponieważ grzech jest odejściem od Boga przez nieposłuszeństwo wobec Jego przykazań, dlatego lekarstwem na to zło jest postawa posłuszeństwa i uległości wobec Boga jako Ojca. Ten rodzaj drogi „przez posłuszeństwo ku pojednaniu z Bogiem” wskazał sam Chrystus Pan poprzez swoje nauczanie i czyny. W tym także znaczeniu „zasadniczym motywem dojrzałego posłuszeństwa ewangelicznego jest pragnienie naśladowania Jezusa posłusznego swojemu Ojcu aż do śmierci”⁴⁷.

Nie ma jednak autentycznego naśladowania Chrystusa bez praktykowania miłości bliźniego. Konkretną odpowiedzią człowieka na Bożą wolę zawartą w przykazaniach Królestwa Bożego, winna być miłość bliźniego. Posłuszeństwo Bogu prowadzi do służby w miłości wobec drugiego człowieka – zwłaszcza ubogiego i potrzebującego. J. Kupny przypomina, że już starotestamentalne

⁴² Tamże.

⁴³ Por. Mroczkowska, *Siedem grzechów*, s. 56.

⁴⁴ Por. F. Varillon, *Bóg pokorny i cierpiący*, tłum. L. Grygiel, „Znak” 30 (1978) nr 4-5, 551.

⁴⁵ Por. tamże.

⁴⁶ Por. S. Longosz, *Nazwa „Eucharystia”*, VoxP 16 (1996) t. 30-31, 352.

⁴⁷ J. Augustyn, *Posłuszeństwo ewangeliczne*, Kraków 1992, 21.

przepisy potwierdzają, iż prawodawca biblijny „zdawał sobie sprawę z tego, że ideał powszechnego dobrobytu nie będzie nigdy osiągnięty; że zawsze będą ludzie ubodzy, potrzebujący pomocy innych i dlatego właśnie nie pozostawił on zagadnienia nędzy dobrej woli jednostek, ale starał się ten problem uregulować prawnie. Czynił to, opierając się o autorytet Boga Jahwe, opiekuna ubogich i nieszczęśliwych (por. Pwt 10, 18)”⁴⁸.

Powołując się na zasady Królestwa Bożego, już prawodawstwo Starego Testamentu wzywało do służby wobec ubogich bliźnich. Liczne przepisy Prawa w Starym Testamencie wskazywały właśnie na wolę Bożą, jako źródło „mocy wiążącej” tego Prawa. Przykładem może być tutaj kwestia prawnej ochrony i troski o ubogich. Księga Wyjścia (23, 10-11) postanawiała, że w roku szabatowym właściciele ziemi nie powinni jej uprawiać, a wszystko, co samo wyrośnie na polach, w winnicach i w ogrodach oliwnych, winno być zarezerwowane dla ubogich. Na innym miejscu znajduje się nakaz, aby przy zbiorach pozostawić trochę ze swych plonów dla ubogich (por. Pwt 24, 19-21).

Gdy zatem autorzy biblijni w formułowaniu przepisów dotyczących dobra bliźnich powoływali się na wolę Bożą, jednocześnie wskazywali na konieczność posłuszeństwa tej woli, czego przejawem miała być postawa służby, otwartości na potrzeby drugiego, oraz konsekwentnej walki z pychą, która niszczy szacunek należny bliźniemu. Powyższe zasady realizowała w całej pełni starożytność chrześcijańska⁴⁹.

3. Czyny pokutne. W duchowości chrześcijańskiej podkreśla się trzy czyny pokutne, które są jednocześnie szczególnym wyrazem posłuszeństwa zasadom Królestwa Bożego: jałmużna, modlitwa i post. Żaden z tych czynów nie może zaistnieć bez posłuszeństwa woli Bożej. W. Świerzawski zauważa, „w człowieku zło postaciuje się niejako na trzy sposoby: poprzez chciwość czyli pożądlivość oczu, poprzez pychę i poprzez pożądlivość ciała”⁵⁰. Pysze sprzeciwia się posłusznemu Bogu modlitwa, czyli „uznanie autorytetu Boga, który miłuje, i poddanie pod Jego przykazania swojej ludzkiej «przezornej roztropności», która jest często głupstwem i prowadzi donikąd”⁵¹.

W tym samym kontekście należy podkreślić znaczenie innego przejawu posłuszeństwa przykazaniom Królestwa Bożego. Rzecz odnosi się do cnoty męstwa i cierpliwości w momencie bólu, cierpienia i życiowych trudności. Posłuszeństwo woli Bożej w zachowywaniu Jego przykazań oznacza, że człowiek właściwie ocenia wszystkie wydarzenia, jakie przychodzą w jego doczesnym życiu. Zwłaszcza w kontekście moralnej oceny bólu i cierpienia posłuszeń-

⁴⁸ J. Kupny, *Opcja na rzecz ubogich*, „Studia Diecezji Radomskiej” 2 (1999) nr 2, 67.

⁴⁹ Por. S. Longosz, *Ksenodocheion – hospicjum wczesnochrześcijańskie*, VoxP 16 (1996) t. 30-31, 275-336.

⁵⁰ W. Świerzawski, *Wiara co ci daje? Nowa ewangelizacja*, Sandomierz 1992, 119.

⁵¹ Tamże.

stwo „ratuje” człowieka przed rozpaczą i niewiarą. W chwilach cierpienia i próby Bóg staje się dla człowieka, jak pisze H. Sławiński, jedynym oparciem. Człowiek posłuszny w cierpieniu, „uznając w Bogu przyjaciela i zbawcę [...], odwołuje się do Jego autorytetu z prośbą o przyznanie niewinności. [...] Człowiek uznaje także, że nieszczęścia dopuszczone przez Boga nie muszą być konieczne karą za niewierność wobec Przymierza”⁵². Kierując się Bożymi przykazaniami, człowiek cierpiący, duchowo lub fizycznie, zgadza się wewnętrznie z tym, że wszelkie przeciwności życiowe należy przyjąć z posłusznym poddaniem się woli Bożej⁵³.

4. Współpraca z przedstawicielami Królestwa Bożego na ziemi. Pismo Święte przytacza liczne przykłady historii tych posłusznym Bożym przykazaniom osób, których Bóg powołał do budowania swojego Królestwa na ziemi. J. Mikulski zauważa, że np. wielki prorok Elizeusz w duchu posłuszeństwa czuł się „narzędziem w ręku Boga i wyrazicielem Jego woli. Dlatego sam pozostał w domu, a polecenie obmycia się w Jordanie przekazał za pośrednictwem swego sługi. Chciał w ten sposób wyraźniej podkreślić, że jako pośrednik słowa Bożego jest on tutaj bez znaczenia”⁵⁴. Historia uzdrowienia Syryjczyka Naamana świadczy o ścisłym związku pomiędzy posłuszeństwem proroka wobec Boga, a koniecznością posłuszeństwa ludzi wobec proroków – występujących jako reprezentanci Królestwa Bożego na ziemi.

W tym znaczeniu w Starym Testamencie można i należy widzieć przekonanie o konieczności współpracy z reprezentantami Boga na ziemi. Wracając jeszcze do historii Elizeusza warto dodać, że wielu komentatorów, np. M. Jasiński, zwraca uwagę, że Syryjczyk Naaman od wielkiego człowieka – Elizeusza – „spodziewał się wielkiej rzeczy. Tymczasem uwolnienie od trądu przyszło poprzez posłuszeństwo słowom proroka i przyjęcie postawy pokory wobec wielu osób, ale przede wszystkim Jhwh. Uniżenie wobec słów proroka Jhwh zaowocowało natychmiast. [...] W ten sposób (w tekście biblijnym) celowo wprowadzony został kontrast pomiędzy królem a Elizeuszem, ukazując tego drugiego jako obdarowanego większym autorytetem niż sam monarcha”⁵⁵. Ostatecznie Naaman stanął przed prorokiem, którego moc wpływała z faktu jego posłuszeństwa wobec Boga.

Zdaniem J. Mikulskiego, w historii proroka Elizeusza autor biblijny chce przekazać, że „Bóg pragnie obdarzać swą łaską każdego człowieka, niezależnie od rasy i pochodzenia. Jest jednak jeden warunek, od którego zależy spełnienie tego Bożego pragnienia, a jest nim postawa samego człowieka,

⁵² H. Sławiński, *Bóg i człowiek wobec cierpienia*, AK 137 (2001) nr 2-3, 278.

⁵³ Por. tamże.

⁵⁴ J. Mikulski, *Uzdrowienie drogą do nawrócenia*, Tarnów 2004, 97.

⁵⁵ M. Jasiński, *Posłannictwo proroka w cyklu Elizeusza. Studium egzegetyczno-teologiczne 1Krl 19, 15 – 2Krl 13, 21*, Poznań 2004, 74.

czyli jego właściwa dyspozycja. Dlatego Elizeusz dał Naamanowi proste polecenie obmycia się, aby w ten sposób zaapelować do jego pokory i posłuszeństwa. Miała to być dla niego ostateczna próba wiary. Tu tylko żąda się od niego, aby przyjął prostą treść autorytatywnego słowa Bożego i zastosował się do niego⁵⁶.

Biorąc pod uwagę zasadniczy nurt rozważań niniejszego studium, wezwania do współpracy w tymi, którzy w duchu posłuszeństwa Bożemu powołaniu reprezentują Jego Królestwo na ziemi, należy podkreślić także instytucję króla i królestwa. W Starym Testamencie królem był tylko Bóg. Z tej niewzruszonej prawdy wyłoniła się w Narodzie Wybranym instytucja królestwa o charakterze ściśle religijnym. J.K. Pytel zauważa, że król w Izraelu był całkowicie zależny od Boga. W tej „podporządkowanej” pozycji król Dawid był tym spośród królów, który zrealizował „prawdziwy model relacji Bóg – człowiek w dziedzinie religijnej. [...] (Pismo Święte) podkreśla jego [...] świadomość konsekwencji wynikających z postępowania, umiłowanie prawdy, pokorę, pokutę, żywą wiarę w Boga we wszelkich okolicznościach życia i respekt dla głosu Bożego”⁵⁷.

Nauczycielami posłuszeństwa wobec Królestwa Bożego, byli na dworze Dawida dwaj prorocy: Natan i Gad. Nazywa się ich powszechnie „prorokami dworskimi”. T. Brzegowy słusznie zaznacza, że nie znaczy to, by prorocy byli „usłużnymi i schlebiającymi królowi doradcami. Obaj potrafili przemówić do króla autorytatywnie w imieniu Boga, a król pokornie chylił przed nimi głowę (por. 2Sm 12, 1-14; 24, 13)”⁵⁸. Dawid uznał ostatecznie konieczność posłuszeństwa prorokowi, jako reprezentantowi Boga. Po grzechu cudzołóstwa (z Bat-szebą) i zabójstwa (Uriasza), wyznał z prostotą swój grzech oraz przyjął Boży wyrok i wszystkie konsekwencje swego czynu (por. 2Sm 12, 1-23)⁵⁹.

Należy także dodać, że prorocy powoływali się na konieczność posłuszeństwa Jedyńemu Królowi – Bogu w sporze z fałszywymi prorokami, głoszącymi pomyślność narodu zależną jedynie od doczesnych królów i władców. L. Stachowiak podkreśla, że za główne swe zadanie np. prorok Micheasz uważał „obwieszczanie sądu i kary na występny naród, żądając od niego powrotu do «sprawiedliwości, umiłowania życzliwości i pokory w obcowaniu z Bogiem»”⁶⁰. Nieposłuszeństwo wobec reprezentantów Boga uważa za nieposłuszeństwo wobec samego Boga. Z tego powodu np. Saul, który dwukrotnie odrzucił słowo Boga, w konsekwencji nie wypełnił Bożego rozkazu i nie przyznał się

⁵⁶ Mikulski, *Uzdrowienie drogi*, s. 97.

⁵⁷ J.K. Pytel, *Księgi w opracowaniu deuteronomicznym*, w: *Wstęp do Starego Testamentu*, red. L. Stachowiak, Poznań 1990, 193.

⁵⁸ T. Brzegowy, *Prorocy Izraela*, cz. 1, Tarnów 1999, 26.

⁵⁹ Por. Z. Pawłowski, *Posłuszeństwo i prawda w retoryce politycznego dyskursu w Pierwszej Księdze Samuela*, „Ethos” 10 (1997) nr 37, 99.

⁶⁰ L. Stachowiak, *Prorocy – Słudzy słowa*, Katowice 1980, 82.

do winy, gdy postawiono mu z tego zarzut. Dlatego musiał odejść, gdyż nie ugiął się pod ciężarem ostatecznego wyroku i nie wszedł na drogę skruchy, uznając nad sobą Boga jako Króla⁶¹.

Podsumowując, należy stwierdzić, że pierwszym nieposłuszeństwem wobec Bożych przykazań był grzech pierworodny. Inspiratorem tego grzechu był szatan, który do tego stopnia wpłynął na człowieka, że człowiek uznał prymat nieposłuszeństwa nad posłuszeństwem w obszarze Bożych przykazań. Nieposłuszeństwo Bożym zasadom pierwszego człowieka stało się dziedzictwem jednostek i społeczności ludzkich, opartym na braku zaufania Bogu. Przejawem tego były masowe apostazje, znajdujące swój oddźwięk w postaci idolatrii i wieży Babel, jak również zamykanie się człowieka czy grup ludzkich w hermetycznych przestrzeniach pseudoideałów, w imię których człowiek usiłował stać się sam dla siebie „źródłem przykazań” i norm moralnych, które sprawiają, że zatracą swoją tożsamość i ginie.

Dramat nieposłuszeństwa Bożym przykazaniom dokonuje się przez grzechy osobiste człowieka. Człowiek popełniając je w swoim mniemaniu odnajduje „obronę” przed sytuacją, która go może „poniżyć” przed Bogiem, żądającym posłuszeństwa przykazaniom. Jedną z konsekwencji tak pojętego nieposłuszeństwa jest zabobon, który na skutek braku posłuszeństwa Bożej prawdzie staje się rodzajem bałwochwalstwa. Postawa ta rodzi niedojrzałość osobową, której przejawem jest infantylny styl życia, któremu towarzyszy napiętnowana przez Biblię głupota, powodująca brak wrażliwości na potrzeby innych oraz zanik poczucia jakiegokolwiek autorytetu. Pomimo swej słabości i grzeszności jest w człowieku potrzeba jednoznacznego duchowego horyzontu, który nie jest z tego świata. W tym kontekście ukazuje się z całą jasnością potrzeba osadzenia człowieka w rzeczywistości o charakterze nadprzyrodzonym. Dlatego z zagubienia się człowieka w samym sobie na skutek braku posłuszeństwa Bożym przykazaniom może wyzwolić go świadomość istnienia królestwa Bożego i posłuszeństwo jego zasadom.

Podstawową motywacją posłuszeństwa zasadom królestwa Bożego jest Bóg Stwórca, który swoją miłującą troską obejmuje całą ludzkość. Dlatego fundamentem posłuszeństwa wobec zasad Jego królestwa jest wiara, której towarzyszy cnota nadziei i miłości. Człowiek realizuje posłuszeństwo Bogu, kierując się Jego przykazaniami w obrębie Kościoła, za pośrednictwem Chrystusa w Duchu Świętym przez wstawiennictwo Matki Bożej i Świętych. Zatem motywami omawianego posłuszeństwa są: motyw miłości Boga do człowieka jako miłującego Ojca oraz motyw władzy Boga nad ludzkim życiem.

⁶¹ Por. Pawłowski, *Posłuszeństwo i prawda*, s. 99.

Przejawem posłuszeństwa Bogu i Jego królestwu ze strony człowieka jest jego synowska ufność wobec Boga, cześć, posłuszeństwo i wierność Jego obietnicom. Tak rozumiane posłuszeństwo zasadom królestwa Bożego zostało potwierdzone i pogłębione przez Jezusa Chrystusa. Związek wewnętrzny między miłością a posłuszeństwem w kontekście Bożych przykazań uwydatnił Chrystus w ośmiu błogosławieństwach.

Posłuszeństwo Bożym przykazaniom jest pełne i całkowite, jeżeli wyraża się w wyłącznym opowiedzeniu się za Jezusem i Jego nauką. Związek między rozwojem królestwa Bożego na ziemi, a koniecznością posłuszeństwa Bożym przykazaniom, potwierdzają wydarzenia zbawcze, zawarte w Starym i Nowym Testamencie, zarówno w życiu poszczególnych jednostek, jak i całego Ludu Bożego, nadając temuż królestwu nadprzyrodzony i ponadczasowy charakter. Tak pojmowane królestwo Boże wyzwala człowieka z błędnej autonomii jego rozumu, dzięki czemu może on wchodzić w duchu wiary, znaczonej posłuszeństwem i pokorą, w lepszy i bogatszy świat, na który wskazuje Jezus Chrystus „Pan panów i Król królujących” (1Tm 6, 15).

Przejawy posłuszeństwa królestwu Bożemu i jego zasadom znajdują swe ukonkretnienie w miłości do Boga i ludzi oraz kształtowanie sumienia zgodnie z nauczaniem Kościoła. Posłuszeństwo Bożym przykazaniom znajduje swój początek w sakramencie chrztu, dzięki któremu człowiek poprzez kolejne sakramenty święte wchodzi w obszar królestwa Bożego na drodze modlitewnego zjednoczenia się z Bogiem. Naśladowanie Chrystusa w Jego postawie wobec Boga Ojca i otoczenia, któremu towarzyszy miłość bliźniego, to także przejaw posłuszeństwa woli Bożej zawartej w przykazaniach, a także wyraźny znak rozwoju królestwa Bożego w sercu człowieka.

Miłość ta wyrażać się może przez praktykę czynów pokutnych, a są nimi: jałmużna, modlitwa, post. Wyrazem posłuszeństwa zasadom królestwa Bożego jest zachowanie przez człowieka cnoty męstwa i cierpliwości w sytuacjach niepomyślnych, a w szczególności bólu i cierpienia. Godnymi naśladowania są także postacie biblijne Starego i Nowego Testamentu, odznaczające się stałością umysłu i woli w podejmowaniu Bożych zrządeń, które swoją postawą w duchu posłuszeństwa Bożemu powołaniu akcentowały nadprzyrodzony charakter królestwa Bożego i jego zasad. Niech podsumowaniem podjętych analiz będą słowa Ojca Świętego Benedykta XVI: „Jezus dał Prawo nową motywację: należy zachowywać dziesięć przykazań z miłości do Boga i do bliźniego”⁶².

⁶² Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy świętej na Placu Piłsudskiego w Warszawie* (26 V 2006), *Insegnamenti di Benedetto XVI*, vol. II 1, s. 695.

MOTIVE UND MERKMALE DES GEHORSAMS GEGEN GRUNDSÄTZE DES KÖNIGREICHS GOTTES

(Zusammenfassung)

Der vorliegende Aufsatz zeigt die Motive und Merkmale des Gehorsams gegen Grundsätze des Königreichs Gottes. Das Königreich Gottes ist die Wirklichkeit des Glaubens, in der Gott der Vater der Liebe und Barmherzigkeit ist. Die Probe des Gehorsams eines Menschen Gott gegenüber sind Die Zehn Gebote. Der erste Ungehorsam gegen Gottes Gebote war die Erbsünde, derer Anreger der Satan war. Der Ungehorsam der ersten Menschen, die zum Erbe kommenden Generationen wurde, beruht auf Vertrauenslosigkeit und vollzieht sich heute durch persönliche Sünde des Menschen. Trotz der Schwäche und Sündhaftigkeit ist doch im Menschen das Erkenntnisbedürfnis dieses geistlichen Bereichs, der aus dieser Welt nicht ist. Die Grundlage des Gehorsams ist der Glaube, begleitet von Tugend der Hoffnung und Liebe. Der innere Bund zwischen Liebe und Gehorsam hebt Christus in acht Segen vor. Der Gehorsam ist voll, wenn er in der alleinigen Erklärung für Jesus und seine Lehre den Ausdruck findet. Die Merkmale des Gehorsams gegen Königreich Gottes und seine Grundsätze finden ihre Konkretisierung in der Liebe zu Gott und Menschen und im Gestalten des Gewissens im Einklang mit der Kirchenlehre. Diese Liebe kann sich in den Bußtaten und im Praktizieren von Mut und Geduld ausdrücken. Wir erinnern an die Aussage des Papstes Benedikt XVI., daß wir aus der Liebe zu Gott und den Nächsten den Dekalog erhalten sollen.